

Historia Sabatu poprzez wieki



SPIS TREŚCI

1. Pochodzenie sabatu
2. Historia sabatu w ewangeliach
3. Historia sabatu w Dziejach Apostolskich
4. Historia sabatu w pierwszym i drugim stuleciu
5. Historia sabatu w trzecim i czwartym stuleciu
6. Historia sabatu w piątym i szóstym stuleciu
7. Historia sabatu od siódmego wieku do okresu Reformacji
8. Świecenie sabatu po okresie Reformacji
9. Sabat w Ameryce

Poniższy materiał jest fragmentem książki JOHNA KIESZA „HISTORIA SABATU I NIEDZIELI”

(A History of the Sabbath & Sunday, Published by The Bible Sabbath Association, Fairview, Oklahoma 73737 Za zgodą Autora i The Bible Sabbath Association z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)

Publikacja ta poświęcona jest wszystkim kochającym PRAWDĘ.

„Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, (...) poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.”

– nasz Pan i Zbawiciel

1. POCHODZENIE SABATU

Kwestia sabatu była przedmiotem zainteresowań rodzaju ludzkiego w całej religijnej historii rasy ludzkiej. Sam Stwórca po sześciu dniach pracy odpoczął siódmego dnia tygodnia (Ks. Rodzaju 2:1-3; Ks. Wyjścia 31:17). Cykl tygodniowy mierzony przez sabat na końcu tygodnia jest najstarszym podziałem czasu (Ks. Rodzaju 8:10; 29:27). Choć w ciągu następnego tysiąclecia pewne grupy wprowadzały cykle ośmio- i dziesięciodniowe, to ogólną regułą był tygodniowy podział czasu, szczególnie wśród ras semickich. O jednej z tych grup prof. A.H. Sayce mówi:

„Odpoczynek sabatu był instytucją babilońską, jak też i hebrajską. Pochodzenie jego sięga okresu przed-semickiego, a sama nazwa, Sabbath, pod którą był znany w języku hebrajskim, była pochodzenia babilońskiego. Na tabliczkach z pismem klinowym Sabattu jest opisany jako ‚dzień odpoczynku dla duszy‘, a pomimo faktu, że słowo to było pochodzenia semickiego, skrybowie asyryjscy wyprowadzali go z dwu sumeryjskich, a więc przed-semickich słów, sa i bat, które znaczyły kolejno ‚serce‘ oraz ‚przerwanie‘. Sabat znany był także w akkadyjskich czasach jako ‚dies nefastus‘, dzień w którym zakazane było wykonywanie pewnych typów pracy, a dawna lista świąt babilońskich mówi nam, że siódmego, czternastego, dziewiętnastego, dwudziestego pierwszego i dwudziestego ósmego dnia każdego miesiąca należało zachowywać odpoczynek sabatu” (The Higher Criticism and the Monuments, 1895, s. 74).

Świecka i święta historia ujawnia, że sabat zachowywano od czasów najdawniejszych. Choć sabat nie był wspomniany z nazwy, przestrzegał go starożytny patriarcha Abraham, co jest widoczne z jego całkowitego posłuszeństwa swemu Stwórcy. „Abraham był mi posłuszny – przestrzegał tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń” (Ks. Rodzaju 26:5; wszystkie biblijne cytaty wg Biblii Tysiąclecia). Abraham żył mniej więcej jednocześnie z Hammurabim, założycielem dawnego imperium babilońskiego, którego historycy nazywali babilońskim

Mojżeszem, gdyż ogłosił kodeks praw, które w pewnych aspektach były identyczne z Mojżeszowym kodeksem dla Hebrajczyków.

Nie zanotowano, co Dzieci Izraela praktykowały, jeśli chodzi o sabat, znajdując się w niewoli egipskiej. Wiemy, że nie utraciły one sprawiedliwych zasad Najwyższego, o czym świadczą wydarzenia, kiedy od hebrajskich położnych zażądano zabijania nowonarodzonych chłopców. Lecz położne nie zastosowały się do tego rozkazu, gdyż „lękały się Boga” (Ks. Wyjścia 1:17). Wiemy również, że na drodze pod Górę Synaj, zanim Izrael otrzymał Kamienne Tablice i różne inne prawa, przepisy i nakazy (Ks. Wyjścia 16:1-29), kazano im pamiętać o święceniu sabatu jak też o innych przykazaniach i prawach. Kiedy w Czwartym Przykazaniu wezwano ich „Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić”, to świadczyło to o zdecydowaniu, że mieli oni zachowywać coś, z czym byli już poprzednio zaznajomieni.

Historyk żydowski Józef mówi o instytucji sabatu nie jako o czymś, co rozpoczęło się dla nich na Górze Synaj, ale jako o czymś, co obowiązywało od samego początku czasu:

„Mojżesz mówi, że świat i wszystko, co na nim jest, zostało uczynione w sześć dni. Oraz że siódmy dzień był odpoczynkiem i uwolnieniem od wysiłku takich czynów. ODTĄD my święcimy w tym dniu odpoczynek od naszej pracy i nazywamy ten dzień sabatem; które to słowo w języku hebrajskim oznacza odpoczynek” (Antiquities of the Jews [Starożytności żydowskie], Księga 1, Rozdział 1, Sekcja 1).

Kiedy zostawimy księgi Mojżesza, sabatu nie wspomina się w sześciu kolejnych księgach obejmujących okres około 500 lat. Mimo to bałwochwalstwo i łamanie przykazania o sabacie należały do najpowszechniejszych grzechów Izraela, które w końcu, w czasach proroka Jeremiasza, doprowadziły do tego, że Nabuchodonozor uprowadził ich w niewolę do Babilonu na okres 70 lat (Jer. 17:20-27; 25:8-10; Ezechiela 20:23-25).

Po powrocie z niewoli babilońskiej, kiedy niektórzy z ludu

Judy zaczęli lekceważyć zachowywanie sabatu, Nehemiasz zgromił szlachtę judzką i powiedział: „Co to za niegodziwa rzecz, którą popełniacie, gwałcąc dzień szabatu. Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz na nas i na to miasto zesłał całe to nieszczęście. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabatu” (Neh. 13:17-18).

Następnym okresem w historii Hebrajczyków, który ujawnia ich postawy wobec święcenia sabatu, jest era Machabeuszy. Pod panowaniem syryjskiego Antiocha Epifanesa, ok. 175-164 p.n.e., Żydzi przez pewien czas znajdowali się pod wielkim uciskiem. Antioch IV Epifanes zażądał od poddanych całego swego królestwa, aby wszyscy stanowili jeden lud i aby wszyscy porzucili swoje prawa na rzecz prawa przez niego ustanowionego, z czym zgodzili się wszyscy poganie. Nawet wielu Izraelitów skłoniło się ku tej religii składając ofiary bożkom i bezczeszcząc sabat. Ale większa część Żydów pozostała wierna swemu Bogu, za co byli prześladowani. Wielu oddało swe życie, gdyż nie chciało bezczęścić sabatu. Do tego czasu napełnili oni sabat wieloma rygorystycznymi i ciężkimi obrządkami do tego stopnia, że nawet nie chcieli się bronić przed wrogami w dniu sabatu (I Machabejska, rozdziały 1, 2, 9 oraz II Machabejska, rozdziały 5, 6, 8).

Kiedy w historii dochodzimy do zamknięcia Starego Przymierza i wprowadzenia Nowego, obserwujemy, że lud żydowski przesadnie dokładnie odnosił się do sprawy zachowywania sabatu oraz do różnych ludzkich z pochodzenia tradycji, co doprowadziło ich do konfliktu z Tym, Który pojawił się jako Mesjasz Izraela.

2. HISTORIA SABATU W EWANGELIACH

Podczas stuleci bezpośrednio poprzedzających pierwsze pojawienie się Mesjasza zachowywanie sabatu stało się „znakiem” odróżniającym Żydów od otaczających ich narodów, swoistym znakiem lojalności wobec ich Boga Yah. Jak poprzednio wspomniano, zanim „Pan sabatu” (Marek 2:28) pojawił się w wydarzeniach o najwyższej doniosłości, sabat stał się

centralnym punktem ich formalizmu. Faryzeusze zostali przywódcami ich tradycji i przykazań, które w wielu przypadkach były niezgodne z przykazaniami Stwórcy.

Odkąd Mesjasz przyszedł odnowić pierwotne zasady religijne i odrzucić formalistyczne naleciałości, to między innymi sabat stał się punktem kontrowersyjnym. Nie przyszedł On odrzucić Prawo Boże lub sabat (Mateusz 5:17-20), ale nauczał i praktykował uczynki miłosierdzia i uczynki niezbędne dla życia, bez względu na dzień tygodnia (Mat. 12:1-13; Łuk. 6:1-11). Regularnie uczestniczył w nabożeństwach sabatu, a o początku Jego służby czytamy:

„Z mocą ducha powrócił Jezus do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w tamtejszych synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przeszedł również do Nazaretu, gdzie był wychowany. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać” (Łuk. 4:14-16).

Jeśli patrzymy na Słowo prorocze jako na przepowiedzianą historię, to zauważymy, że według Izajasza, proroka dobrej nowiny, nowonawróceni poganie mieli zachowywać Nowe Przymierze i święcić sabat (Izajasz, rozdział 56). Miało tak być w czasie, kiedy dom Ojca miał być nie tylko dla Żydów (jak to było w Starym Przymierzu), ale kiedy Jego „dom zostanie nazwany domem modlitwy dla wszystkich ludzi”.

3. HISTORIA SABATU W DZIEJACH APOSTOLSKICH

Księga Dziejów Apostolskich jest natchnionym źródłem historii kościoła apostolskiego. Znajdujemy tam, że każde wspomniane zgromadzenie zostało założone przez święcących sabat apostolskich misjonarzy. Nie ulega wątpliwości, że kościół apostolski zachowywał sabat oraz inne nakazy Prawa. Dzieje Apostolskie począwszy od dziesiątego rozdziału nie są historią jedynie żydowskich nawróconych, ale również w dużym stopniu nawróconych z pogan.

Wątek historii sabatu w kościele apostolskim występuje głównie

w doniesieniach o pracy misyjnej Pawła. Podczas swojej pierwszej podróży misyjnej razem ze swym towarzyszem Barnabą Paweł przybył w roku 45 n.e. do Antiochii w Pizydii i udał się do synagogi w dzień sabatu. Zaproszony przez przywódców Paweł wygłosił kazanie dowodząc, że Jezus (Yashua) jest Mesjaszem. Oto co czytamy na temat tego, co nastąpiło po zakończeniu tego nabożeństwa:

„Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym. A po zakończeniu ,zebrania, wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego” (Dz.Ap. 13:42-44).

Istniała tu znakomita okazja, by wspomnieć, że sabat został zmieniony i że Paweł mógłby nauczać ich następnego dnia, w niedzielę. Ale tak się nie stało. Zarówno żydowscy jak i pochodzący z pogan chrześcijanie ujawniali stały zwyczaj zachowywania sabatu.

Około 51 roku n.e. apostołowie zebrali się w Jerozolimie, by rozważyć kwestię obrzezania. Był to temat niezależny od Prawa Dziesięciorga Przykazań. Ich decyzja brzmiała następująco:

„Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, lecz napisać, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach” (Dz.Ap.15:19-21).

Powodem dla takiego postępowania było to, że nowonawróceni poganie mogliby usłyszeć naukę i otrzymać dalsze instrukcje w synagogach „co szabat”. Innymi słowy chrześcijanie z pogan uczestniczyli w owym czasie w nabożeństwach odbywanych siódmego dnia tygodnia.

Kiedy Paweł i Syłas otrzymali wezwanie, by udać się do

Macedonii, i kiedy przybyli do Filipi, poszukiwali miejsca, by modlić się w dzień sabatu. Wyszli nad rzekę i spotkali grupę kobiet, które się zeszły na modlitwę (Dz.Ap. 16:12.13).

„Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki, gdzie Żydzi mieli synagogę. Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi. Na podstawie Pisma wyjaśniał i nauczał. (...) Niektórzy z nich, a także pokaźna liczba pobożnych Greków i niemało znamienitych kobiet uwierzyło i przyłączyło się do Pawła i Sylasa” (Dz.Ap. 17:1-4).

Był to początek kościoła w Tesalonice. Oprócz kilku Żydów, którzy przyjęli ewangelię dzięki nauczaniu apostoła Pawła było tam bardzo wielu Greków (pogan), którzy spotykali się na nabożeństwa w dniu sabatu. Członkowie tego kościoła poszli śladem święcących sabat kościołów Bożych w Judei (1 Tes. 2:14; 1:7.8).

Z Tesaloniki Paweł udał się do Berei, Aten i Koryntu. W Koryncie znalazł pewnego Żyda, zwanego Aquilla, z jego żoną, Pryscyllą, z którymi odtąd żył i pracował przez półtora roku. Tam ustanowił koryncki kościół Boży składający się głównie z Greków (pogan). „A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów jak i Greków” (Dz.Ap. 18:1-4.11).

W jednej ze swoich ostatnich proroczych rozmów z uczniami Mesjasz powiedział im, by modlili się, aby ich ucieczka z Jerozolimy i Judei „nie była w zimie albo w szabat” (Mat. 24:15-20). Miał On na myśli czas, kiedy Jerozolima miała być zniszczona przez rzymskiego generała Tytusa w r. 70 n.e. Podczas upadku Jerozolimy niewielu chrześcijan zginęło, jeśli w ogóle jacyś zginęli, gdyż zastosowali się do pouczeń swego Przywódcy i uciekli w góry za Jordan, na miejsce zwane Pella.

4. HISTORIA SABATU W PIERWSZYM I DRUGIM STULECIU

Około dziesięć lat przed zniszczeniem Jerozolimy żydowscy

przywódcy oskarżyli apostoła Pawła, „że ten człowiek jest przywódcą sekty nazarejczyków, szerzy zarazę i wzbudza niepokoje wśród wszystkich Żydów na świecie” (Dz.Ap. 24:5). O tych wczesnych chrześcijańskich wierzących, włączając tych, którzy uciekli do Pelli, historyk Hugh Smith mówi:

„Pierwszy kościół chrześcijański ustanowiony w Jerozolimie władzą apostołów stał się co do doktryny i praktyki modelem dla większości kościołów ustanawianych w pierwszym stuleciu. (...) Ci judaizujący chrześcijanie byli najpierw znani w zewnętrznym świecie jako „nazarejczycy”. (...) Wszyscy chrześcijanie zgadzali się co do święcenia siódmego dnia tygodnia zgodnie z nawróconymi Żydami” (History of the Christian Church (Historia kościoła chrześcijańskiego], s. 50, 51, 69).

Uczony o nazwisku Gieseler wyraźnie stwierdza: „Podczas gdy żydowscy chrześcijanie Palestyny, którzy przestrzegali całe prawo żydowskie, święcili oczywiście wszystkie święta żydowskie, to nawróceni z pogan zachowywali tylko sabat i Paschę na pamiątkę ostatnich scen z życia naszego Zbawiciela, chociaż bez żydowskich przesądów. Oprócz tego niedzielę, dzień zmartwychwstania naszego Zbawiciela, poświęcano na praktyki religijne” (Church History, Apostolic Age to A.D. 70, Section 29).

„Nawróceni Żydzi albo – jak ich później nazywano – nazarejczycy, którzy położył podstawy kościoła, wkrótce znaleźli się w mniejszości wobec stale rosnących tłumów, jakie z wszystkich rozmaitych politeistycznych religii zapisywali się pod sztandar Chrystusa. (...)”

Nazarejczycy wycofali się z ruin Jerozolimy do małego miasteczka Pella za Jordanem, gdzie ten starożytny kościół marniał ponad sześćdziesiąt lat w osamotnieniu i zapomnieniu” (Gibbon, Decline and Fall of the Roman Empire [Schyłek i upadek imperium rzymskiego], tom 1, rozdział 15).

„Przez pięćdziesiąt lat po śmierci św. Pawła, kościół zakryła kurtyna, przez którą na próżno staramy się cokolwiek dostrzec; a kiedy ostatecznie kurtyna ta się podnosi około roku 120 n.e. wskutek pism najstarszych Ojców Kościoła, to znajdujemy kościół pod wieloma względami odmienny od tego, jaki istniał w dniach św. Piotra i św. Pawła” (Jesse L. Hurlbut, *The Story of the Christian Church* (Historia kościoła chrześcijańskiego], s. 41).

To właśnie w tym okresie zapomnienia w historii wczesnego kościoła rozpoczęło się odchodzenie od wiary apostoelskiej (Dz.Ap. 20:29, 30; 2 Tess. 2:1-7). Do połowy drugiego stulecia kościół odmienił swoje praktyki tak bardzo, że trudno rozpoznać w nim ten sam kościół, jaki założył Mesjasz i Jego apostołowie. O tym pisze James Wharey:

„(...) kiedy nawróceni z pogan byli przyjmowani do kościoła, to naturalne było, że przynosili oni ze sobą skazę swojej dawnej filozofii i dawnych przesądów; oraz pewną skłonność do obrządków i ceremonii ich bałwochwalczego kultu. (...) I rzeczywiście odkrywamy, że kiedy chrześcijaństwo stało się religią panującą Cesarstwa Rzymskiego i zajęło miejsce pogaństwa, to przyjęło ono w znacznym stopniu formy i obrządki tego pogaństwa oraz korzystało w niemałej mierze również z jego ducha. Chrześcijaństwo istniejące w ciemnych wiekach można nazwać bez większego nadużycia języka ochrzczonym pogaństwem” (Sketches of Church History (Szkice z historii kościoła], s.23, Presbyterian Board of Publications, 1840).

W czasach Justyna Męczennika, to jest mniej niż pięćdziesiąt lat od ery apostoelskiej; do kielicha paschalnego zaczęto dodawać wody sprowadzając ilość wina nieledwie do zera. Wiecznię Pańską zaczęto udostępniać dzieciom i wprowadzono znak krzyża. Wśród wielu innych elementów, jakie się wówczas pojawiły, było rozpoczęcie zachowywania pierwszego dnia tygodnia albo przynajmniej odprawiania w tym dniu nabożeństw. Mosheim i inni wskazują, że spotkania modlitewne odbywano w oba dni, ostatni i pierwszy dzień tygodnia.

Sabat był bardzo ważnym elementem żydowskiego wyznania wiary i praktyki religijnej. Odkąd zaczęły wzrastać smutne uprzedzenia między nawróconymi z pogan i z Żydów w kościele, pierwiastek pogański stopniowo zdobywał kontrolę i odnosił sukcesy w wymazywaniu tego, co uważał za judaizm. Fakt, iż Justyn Męczennik i inni rozpoczęli aktywnie propagować swoje teorie antynomiczne (skierowane przeciw Prawu Bożemu), wskazuje, że sabat był jeszcze instytucją mocno zakorzenioną w kościele, nawet wśród nawróconych z pogan. Sabatu nie zniesiono w czasach apostołskich.

„Lecz jeśli niektórzy wskutek słabego umysłu chcą zachowywać takie instytucje, jakie zostały dane przez Mojżesza (od których oczekują oni jakiejś wartości, ale które – jak wierzymy – były wyznaczone wskutek zatwardziałości ludzkich serc) razem z ich nadzieją w tym Chrystusie oraz wieczystymi i naturalnymi aktami usprawiedliwienia i pobożności, a jednak wybierają życie z chrześcijanami i wiernymi, jak mówiłem poprzednio, nie zmuszając ich ani do obrzezania, jak to zrobili ze sobą, ani do przestrzegania sabatu czy innych takich ceremonii, to utrzymuję, iż powinniśmy dołączyć się do takich i wiązać się z nimi we wszystkich sprawach jak krewni i bracia” (Dialog z Tryfonem, rozdział XLVII, s. 218, Volume 1, Clarke’s Ante-Nicene Library (Clarke’a Biblioteka przednicejska), lub The Ante-Nicene Fathers [Ojcowie przednicejscy], wydanie z 1953 roku).

Justyn wypowiadał te słowa o chrześcijanach zachowujących sabat. Uważał ich za wierzących o słabym umyśle, a jednak stowarzyszałby się z nimi pod pewnymi warunkami. Nie wszyscy z Ojców Kościoła negowali sabat. Niektórzy z nich dostarczyli pozytywnego świadectwa co do wiekuistości Dziesięciorga Przykazań. Niektórzy także stwierdzali pochodzenie sabatu od Stworzeniu. Kilku z nich, jak teraz zobaczymy, dało świadectwo stałego istnienia chrześcijan zachowujących sabat.

W pewnym starym traktacie o „Moralności czwartego przykazania” („Morality of the Fourth Commandment”) William Twise, D.D.,

mówi:

„Jednak przez kilkaset lat w pierwotnym kościele nie tylko dzień Pański, ale także siódmy dzień był religijnie zachowywany, nie tylko przez Ebiona i Cerinthus, ale także przez pobożnych chrześcijan, jak pisze Baronius i jak wyznają Gomarus i Rivert” (s. 9, London 1641).

„Konstytucje apostołskie” („Apostolical Constitutions”) chociaż nie zostały napisane w czasach apostołskich, dostarczają historycznego świadectwa na temat praktyk wczesnego kościoła:

„Miej przed swymi oczyma bojaźń Bożą i zawsze pamiętaj o dziesięciu przykazaniach Bożych – kochać jedyne Pana Boga z całej swojej siły; nie kłaniać się bałwanom czy jakimś innym istotom, gdyż są to bogowie pozbawieni życia, nierozumne istoty lub demony. Rozważ różnorodne wytwory Boga, które otrzymały swój początek przez Chrystusa. Będziesz zachowywał sabat ze względu na Tego, Który przerwał Swoje dzieło stwarzania, ale nie przerwał Swego dzieła opatrzości; jest to odpoczynek przeznaczony na medytację prawa, a nie na bezczynność”

(Ante-Nicene Fathers, Volume 7, s. 413, wydanie z 1951 roku).

„Ta tendencja ze strony chrześcijan, aby spotkać się z pogaństwem w pół drogi, była podjęta bardzo wcześnie. Prawi mężowie próbowali zatrzymać tę falę; ale pomimo ich wysiłków odstępstwo się wzmagało, aż kościół z wyjątkiem małej reszty przykryty został Pogańskim Przesądem” (Hislop, The Two Babylons [Dwa Babilony], s. 93, wydanie z 1945 roku).

„Zanim przeminęło drugie stulecie, zanim od śmierci ostatniego z apostołów upłynęło czterdzieści lat, to odstępstwo, to dzieło ‚Tajemnicy Nieprawości’ tak szeroko rozpowszechniło się na wschodzie i na zachodzie, że stało się dosłownie prawdziwe, iż wielka część chrześcijańskich obrzędów i instytucji, nawet w tym stuleciu, miały jakiś aspekt pogańskich misteriów”

(Mosheim, w: Ecclesiastical History [Historia kościelna],Wiek II, Część 2, Rozdział 4, Paragraf 1).

5. HISTORIA SABATU W TRZECIM I CZWARTYM STULECIU

Nowacjan, który pisał ok. 250 roku n.e., uznawany jest za założyciela sekty zwanej katarami albo purytanami. Napisał on traktat o sabacie, który nie przetrwał do dzisiaj. Co myślał o Prawie Moralnym, zawiera się częściowo w następującym cytacie:

„Jak daleko więc musi to prawo, które – jak wykazałem odwołując się do autorytetu apostołów – jest duchowe, być duchowo przyjmowane, aby mogła być przenoszona boska i oczywista idea tego prawa? Po pierwsze, musimy wierzyć, że cokolwiek Bóg ustanowił, jest czyste i oczyszczone przez sam autorytet stworzenia przez Niego; (...) W końcu także te dziesięcioro przykazań na tablicach nie uczy niczego nowego, lecz przypomina im, co zostało wymazane – że sprawiedliwość w nich, która zapadła w sen, może odżyć znowu jakby pod tchnieniem prawa, na wzór stłumionego ognia (...)” (Anti-Nicene Fathers, 1951, Volume 5, s. 647).

Zmiana polegająca na przejściu od przestrzegania przykazań Bożych do przestrzegania tradycji ludzkich, nie nastąpiła nagle. Niektórzy z chrześcijan nigdy nie odrzucili przepisów Stwórcy. Zwróćmy tu uwagę na świadectwo Philipa Schaffa:

„Przestrzeganie sabatu wśród żydowskich chrześcijan stopniowo zanikało. Jednak kościół wschodni do dzisiaj zaznacza siódmy dzień tygodnia (z wyjątkiem tylko dla soboty wielkanocnej) omijając post i trwając w modlitwie; kościół łaciński w bezpośredniej opozycji do judaizmu zarządził sobotę dniem postu. Kontrowersja na ten temat zaczęła się już pod koniec drugiego stulecia” (History of the Church [Historia Kościoła], wydanie z roku 1864, s. 372; wydanie z roku 1952, s. 205).

Starożytny kościół znany jako „nazarejczycy”, o którym wcześniej mówiliśmy, nie wymarł przez długi okres czasu. W rzeczywistości w każdej epoce od czasów apostołskich żyli

chrześcijanie święcący sabat. Piętnowani jako „judaizujący” byli oni także znani przez wiele wieków pod innymi oznaczeniami takimi jak: nazarejczycy, ceryntowie, hypsistarowie, Vadois, katarowie. tuluzjanie, petrobrusjanie, pasaginowie, waldensi itd. Duża część ich historii uległa zniszczeniu, a co pozostało o nich, to w wielu przypadkach zostało napisane przez ich wrogów i – naturalnie – tworzy wypaczony obraz. Poniżej przedstawiamy cytaty o „nazarejczykach” z bardzo popularnego źródła:

„Nazarejczycy, ciemna sekta żydowsko-chrześcijańska, żyjąca w czasach Epifaniusza (ok. 370 n.e.) w Cele-Syrii, Dekapolu (Pella) i Basanitus (Cocabe). Wedle Epifaniusza datowali oni swoje osiedlenie się w Pelli na czas ucieczki żydowskich chrześcijan z Jerozolimy bezpośrednio przed oblężeniem roku 70 n.e.; charakteryzuje on ich jako ni mniej, ni więcej jak czystych i prostych żydów, ale dodaje, że uznawali oni tak samo nowe jak i stare przymierze, wierzyli w zmartwychwstanie, w jednego Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

Nie potrafi on powiedzieć, czy ich chrystologiczne poglądy były identyczne z poglądami Cerynthusa i jego szkoły czy też różnili się oni czymkolwiek. Lecz Jerome (List 79 do Augustyna) mówi, że wierzyli oni w Chrystusa Syna Bożego, zrodzonego z Marii Dziewicy, który został umęczony pod Poncjuszem Piłatem i zmartwychwstał, ale dodaje, że ,pragnąc być żydami i chrześcijanami, nie są ani jednymi, ani drugimi’.

Używali oni aramejskiej zrewidowanej wersji Ewangelii dla Hebrajczyków, ale lgnąc na ile to możliwe do mojżeszowej ekonomii, jeśli chodzi (...) o sabaty, pożywienie i tak dalej, nie odrzucali oni uznania apostołowskiego urzędu Pawła czy praw (wywodzących się z pogan) chrześcijan” (Jer., Comm. in Isaiah 9:1 [Jerome, Komentarz do Izaj. 9:1]).(The Encyclopedia Britannica, Eleventh Edition, Volume 19).

Czwarty wiek otworzył nową erę w historii kościoła chrześcijańskiego, jak również nową erę w historii problemu

sabatu. Pod władzą rzymskich cesarzy od Nerona do Dioklecjana wierzący byli ogólnie rzecz biorąc srogo prześladowani. Lecz kiedy Konstantyn na początku swego cesarskiego panowania przyjął, przynajmniej na pokaz, wiarę chrześcijańską, postawa nietolerancji wobec chrześcijan uległa zmianie. Zrównał on w prawach chrześcijaństwo z religiami pogańskimi. Niedługo jednak zaczął wydawać edykty, które oddziaływały zarówno na pogan, jak i na chrześcijan, a później zaczął prześladować tych chrześcijan, którzy przez katolików zostali uznani za heretyków.

Jeden z aktów Konstantyna dotyczących nowej religii, o których wcześniej wspominaliśmy, uznał (w 321 roku n.e.) „dzień słońca”, tj. niedzielę, za dzień odpoczynku zakazując zwykłej pracy w ten dzień; a drugi zwołał sobór kościoła (w 325 roku n.e.) do Nicei w Azji Mniejszej, by rozwiązać kontrowersję między arianami i Atanazym dotyczącą natury Mesjasza.

Jest to znaczący fakt, że pierwszym zanotowanym w historii przypadkiem wskazującym na to, jak biskup Rzymu usiłował rządzić całym kościołem chrześcijańskim był edykt w sprawie niedzieli (Schaff Herzog Encyclopedia of Religious Knowledge (Schaffa-Herzoga Encyklopedia Wiedzy Religijnej)). Było zwyczajem wszystkich kościołów święcenie Paschy, ale z następującą różnicą: gdy kościoły wschodnie obchodziły ją czternastego dnia odpowiedniego miesiąca hebrajskiego (Nisan), bez względu na to jaki to mógł być dzień tygodnia, to kościoły zachodnie obchodziły ją w niedzielę następującą po tym dniu, albo raczej w niedzielę następującą po Wielkim Piątku. Wiktor, biskup Rzymu, w roku 196 n.e. zdecydował się wymusić rzymski zwyczaj na wszystkich kościołach, to jest zmusić je do zachowywania Paschy w niedzielę.

Wiekowy Polikrates z Efezu odpowiedział w imieniu wszystkich biskupów Azji Mniejszej, odwołał się do autorytetu apostołów Filipa i Jana, do Polikarpa ucznia Jana, do Thraseasa itd., z których wszyscy święcili Paschę 14 Nisan, i dodał, że sam przestudiował Pismo Święte w tej sprawie i nie da się

zastraszyć przez Rzym.

Konstantyn na wielkim soborze w Nicei (325 n.e.) poparł roszczenia zachodnich biskupów i podał następujący powód:

„Nie miejmy więc nic wspólnego z Żydami, którzy są naszymi wrogami. (...) Dlatego należy naprawić tę nieregularność, abyśmy już więcej nie mieli nic wspólnego ze zdrajcami i mordercami naszego Pana”.

Powyższe fakty historyczne zostały zebrane z History of the Popes [Historia papieży] Bowera; History of Romanism (Historia wpływów rzymskich) Dowlinga; oraz z Historical View of the Council of Nice [Historyczne ujęcie Soboru Nicejskiego] Boyle'a. Church History (Historia Kościoła] dra Neandera także potwierdza, iż „sprzeciw wobec judaizmu wprowadził bardzo wcześnie świętowanie niedzieli na miejsce sabatu”. Biskup Hefele w History of the Councils [Historia soborów] także poświadcza: „chrześcijanie nie powinni judaizować i odpoczywać w sabat, ale przedkładając nad to dzień Pański powinni odpoczywać, jeśli to możliwe, jak chrześcijanie. Gdziekolwiek okaże się, że judaizują, niech będą przeklęci przez Chrystusa”.

6. HISTORIA SABATU W PIĄTYM I SZÓSTYM STULECIU

Uczony Joseph Bingham, M.A., wypowiada się o święcących sabat w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej. Oto co mówi o wierzących, którzy uciekli z Judei w czwartym stuleciu:

„Istnieje inna sekta (...) ,hypsistarianie', to jest czciciele najwyższego Boga, którego czczą jak Żydzi tylko w jednej osobie. Zachowywali oni sabaty i rozróżniali mięsa czyste i nieczyste, chociaż lekceważyli obrzezanie, jak zaświadcza o nich Grzegorz z Nazjanzu, którego ojciec był jednym z członków tej sekty” (Antiquities of the Christian Church [Starożytności Kościoła Chrześcijańskiego], Księga 16, Rozdział 6, Sekcja 1).

„Znajdujemy także u starożytnych pisarzy często czynioną wzmiankę o zgromadzeniach religijnych w sobotę, czyli siódmego

dnia tygodnia, kiedy był żydowski sabat [sic]. Niełatwo wskazać na pochodzenie tej praktyki, ani na powody, dla których tak się zachowywali. (...) Atanazy należący do pierwszych, którzy o tym wspominają, mówi: Spotykali się oni w sabat nie dlatego, że zarażeni byli judaizmem, ale aby czcić Jezusa Pana Sabatu. (...) Również Kasjan daje wzmiankę o kościołach egipskich, iż wśród nich nabożeństwo w dzień Pański i w sabat było zawsze jednym i tym samym; (...) W innym miejscu zauważa on, że w klasztorach Egiptu i Teb nie odbywano publicznych zgromadzeń w inne dni, oprócz rana i wieczoru, jak tylko za wyjątkiem soboty i dnia Pańskiego, kiedy spotykali się o trzeciej godzinie, to jest o dziewiątej z rana, by celebrować wspólne modlitwy" (Ibid., Księga 13, Rozdział 9, Sekcja 3). [Uwaga autora: Biblia nigdy nie nazywa sabatu „żydowskim sabatem”.]

Wspominaliśmy już wcześniej o arianach, którzy byli następcami Ariusza, duchownego z Aleksandrii, znajdującego się w konflikcie z innym duchownym z tego samego miasta, mianowicie Atanazym. Występujące między nimi różnice opinii dotyczyły natury Mesjasza. Kontrowersja ta osłabiła zapał i podzieliła chrześcijaństwo, co wpłynęło na cesarza Konstantyna i na jego polityczne kroki. W roku 325 A.D. Konstantyn wezwał wszystkich głównych duchownych swojego cesarstwa na spotkanie soborowe w Nicei, w Azji Mniejszej, aby rozwiązać spór. Zaciętą debatę prowadzili osobiście Ariusz i Atanazy. Większość biskupów opowiedziała się za Atanazym; Ariusz i jego zwolennicy zostali skazani na wygnanie i byli prześladowani. Stawiano pytania, czy arianie święcili siódmy dzień. O informację w tej sprawie zwracamy się do Sokratesa:

„Jak nam powiedziano, arianie spotykali się poza granicami miasta. Dlatego gdy tylko miały miejsce dni świąteczne – rozumiem przez to sobotę [sabat] i dzień Pański – każdego tygodnia, kiedy zgromadzenia zwykle odbywały się w kościołach, oni zbierali się wewnątrz miasta na miejscach publicznych i śpiewali responsoryjne wersy przystosowane do ariańskiej

herezji. Robili to przez większą część nocy i jeszcze z rana, śpiewając te same pieśni, które zwali responsoriami, przechodzili przez miasto, przekraczali bramy udając się do swoich miejsc zgromadzenia” (Socrates’ Ecclesiastical History [Sokratesa Historia Kościelna], Księga 6, Rozdział 8, The Nicene and Post Nicene Fathers [Ojcowie nicejscy i po-nicejscy], tom 3, s. 144).

Sozomen, współczesny Sokratesowi, napisał nieco później, prawdopodobnie ok. roku 460 n.e.:

„Podobnie niektórzy spotykają się w sabat i w dzień po sabacie, jak w Konstantynopolu i nieledwie wszędzie indziej. Inaczej jest w Rzymie i Aleksandrii. Wśród Egipcjan podobnie – w wielu miastach i wioskach istnieje także święty obyczaj spotykania się wieczorem w sabat, kiedy bierze się udział w świętych misteriach” (Ecclesiastical History of Sozomen [Kościelna historia Sozomena], w: The Nicene and Post Nicene Fathers, Księga 7, Rozdział 19).

Sir William Domville, przeciwnik sabatu, mówi:

„Minęły stulecia ery chrześcijańskiej, zanim kościół chrześcijański zaczął zachowywać niedzielę jako sabat. Historia nie dostarcza nam ani jednego dowodu czy wskazówki, że była ona święcona przed edyktem Konstantyna z roku 321 n.e.” (Examination of the Six Texts [Zbadanie sześciu tekstów]).

Coleman tak pisze o praktykowaniu sabatu i pierwszego dnia tygodnia tamtych czasów:

„Ostatni dzień tygodnia przestrzegano w ścisłym związku z pierwszym dniem przez długi okres czasu po zburzeniu świątyni i jej kultu. Aż do piątego wieku święcenie żydowskiego sabatu kontynuowano w kościele chrześcijańskim, ale coraz mniej uroczyście i coraz mniej rygorystycznie.” (Ancient Christianity Exemplified, [Starożytne chrześcijaństwo w przykładach], Rozdział 26, Sekcja 2).

Początek szóstego stulecia charakteryzował się dalszym wzrostem odstępstwa i rozwojem idei; że biskup Rzymu czyli papież jest głową wszystkich kościołów. Justynian, który odnowił upadłe Cesarstwo Rzymskie na Zachodzie, w roku 531 wydał dekret i wymusił siłą zbrojną podległość całego kościoła, na Wschodzie i na Zachodzie, papieżowi rzymskiemu; a około 532 roku nadał mu tytuł Rector Ecclesiae czyli Pan Kościoła (A.H. Newman, A Manual of Church History [Podręcznik historii kościoła], 1933, s. 403).

W szóstym stuleciu i po nim chrześcijaństwo spowijał mrok. Trudno tam śledzić prawdziwych wierzących, przede wszystkim ponieważ większość ich zapisków zniszczono, a także ponieważ to, czego uczymy się o nich, zostało w większej części zapisane przez ich wrogów. Ale mimo tego znajdujemy cały czas wątplą nic religijnych dysydentów znanych pod różnymi nazwami.

Pod koniec szóstego wieku papież Grzegorz wezwał lud Rzymu do „pokuty w dniu zmartwychwstania naszego Pana za to, co zrobiono w ciągu sześciu poprzednich dni”. W tym samym liście papież potępił pewną grupę ludzi w Rzymie, którzy bronili zachowywania zarówno sabatu, jak i niedzieli, nazywając ich kaznodziejami Antychrysta. Jednak dr Twisse twierdzi, iż papież mówił osobno o święcących siódmy dzień i o święcących pierwszy dzień. (Heylyn, History, Sabbath [Historia, Sabat], Część 2, Rozdział 5, Sekcja 1; patrz też Morer, Dialogues on the Lord's Day [Dialogi na temat Dnia Pańskiego], s. 282).

Wskazuje to na nieprzychylny stosunek papiestwa do sabatu, nawet jeśli jego zachowywanie łączono z zachowywaniem niedzieli. Pokazuje to także, że w tym czasie nawet w Rzymie istnieli święcący sabat.

O chrześcijanach na Wyspach Brytyjskich przed misją św. Augustyna do tego kraju około roku 596 n.e. wiemy, że nie byli poddani Rzymowi. Kiedy Augustyn tam przybył, to okazało się, że w północnej części znajdowało się sporo chrześcijan i chrześcijańskich instytucji.

Ci chrześcijanie to Kuldowie (Culdees), a ich główną siedzibą była wyspa Iona na zachodnim wybrzeżu Szkocji. Ich misyjnym przywódcą był Colomba (ur. w 543 roku), który święcił sabat dnia siódmego. W tej sprawie zacytujemy autora katolickiego, dra Alvana Butlera, który zanotował kilka słów umierającego Colomby: „Pracował w Szkocji 34 lata, wyraźnie przepowiedział swoją śmierć, a w sobotę dziewiątego czerwca rzekł do swego ucznia Diermita: „Ten dzień zwie się sabat, to jest dzień odpoczynku, i takim zaprawdę będzie dla mnie; bowiem położy on kres moim uczynom”, (Butler, Lives of the Fathers, Martyrs, and Principle Saints [Życiorysy ojców, męczenników i świętych z zasadami], Art. St. Colombo, A.D. 597).

Z książki Butlera wynika, że w Szkocji w szóstym wieku istnieli chrześcijanie. Następujący tekst potwierdza, że praktykę tę utrzymywano aż do jedenastego stulecia:

„Św. Małgorzata, królowa Szkocji, urodziła się na Węgrzech około roku 1040, była córką Edwarda Athelinga, syna Edwarda Ironside'a; (...) Towarzyszyła swemu ojcu w podróży do Anglii w 1057 roku, a po podboju Anglii przez Normanów przeniosła się do Szkocji, gdzie została żoną Malcolma wiosną 1069 roku. (...) Jej religia, prawdziwa i intensywna, była najnowszego rzymskiego stylu; i to jej przypisuje się wiele reform, które Kościół Szkocji przeszedł odchodząc od wyspiarskiego i pierwotnego typu, jaki tam obowiązywał aż do jej czasów. Wśród wyraźnie wspomnianych jest zmiana w sposobie obchodzenia Wielkiego Postu, który odtąd zaczynał się, jak gdzie indziej, w środę popielcową, a nie, jak poprzednio, po poniedziałku, oraz zniesienie starej praktyki obchodzenia soboty (sabatu), a nie niedzieli, jako dnia odpoczynku od pracy. (Patrz Skene, Celtic Scotland, księga II, rozdział 8). [Wzięte z Encyclopedia Britannica, wydanie 9-te, vol. XV, s. 537.]

7. HISTORIA SABATU OD SIÓDMEGO STULECIA DO OKRESU REFORMACJI

Rzymowi nigdy nie. powiodło się w całkowitym usunięciu sabatu z ziem sobie podległych. Mamy powody, by wierzyć, że w każdym stuleciu istnieli święcący sabat, niektórzy na pustkowiach, a

niektórzy w Alpach i wokół nich. W tamtych czasach byli oni znani pod takimi nazwami jak nazarejczycy, keryntowie, hipsistarsi, a później jako Vaudois, katarowie, tuluzjanie, albigensi, petrobrusjanie, pasagowie i waldensi.

Wiemy, że waldensi wierzyli, iż kościół rzymski jest Antychrystem, o którym mówi Biblia. Wielu z nich potrafiło z pamięci recytować duże fragmenty zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Rainer Sacho, dominikanin, uważając waldensów za niebezpiecznych heretyków mówi o nich, że są oni jedną z najbardziej starożytnych sekt i że nie ma kraju, gdzie nie stanęłaby ich stopa. Przyznawał, że żyli oni moralnie i w sprawach Bożych nie uznawali niczego, co nie było dobre (Dean Waddington, Church History [Historia Kościoła]; rozdział 22, sekcja 1).

Jones w swojej historii opisując ich wyznanie wiary mówi, że „przedstawiali oni doktrynę zawartą w Starym i Nowym Testamencie i ujętą w wyznaniu apostoelskim oraz uznawali dziesięcioro przykazań i sakramenty ustanowione przez Chrystusa itd. (...) Powiedzieli, że przyjęli tę doktrynę od swoich przodków i że jeśli mylą się gdziekolwiek, to są gotowi przyjąć pouczenie ze Słowa Bożego (...)” (Church History [Historia kościoła], s. 355, wydanie z 1837 roku).

To, że katarowie w dwunastym stuleciu zachowywali starożytny sabat, jest potwierdzone przez autora rzymskiego cytowanego przez doktora Allixa:

„Jako jedną ze swych opinii ujawnia on swe przekonanie, że prawo Mojżeszowe należy przestrzegać dosłownie i że winny mieć miejsce zachowywanie sabatu, obrzezanie i inne nakazane prawem czynności. Utrzymują oni także, że Chrystus, Syn Boży, nie jest równy Ojcu i że Ojciec, Syn i Duch Święty, te trzy osoby, nie są jednym Bogiem i jedną substancją, a jako dodatek do tych ich błędów osądzają oni i potępiają wszystkich doktorów Kościoła i cały rzymski kościół” (Ecclesiastical History [Historia kościelna], s.168; 169. Autor był francuskim

protestantem urodzonym w 1641 roku).

Inna grupa w dwunastym wieku była znana na niektórych ziemiach Francji i Italii jako pasagowie. O nich Mosheim napisał, co następuje:

„Jak inne sekty już wspomniane, żywili oni olbrzymią niechęć do zwierzchnictwa i dyscypliny rzymskiego kościoła; ale jednocześnie wyróżniali się dwoma dążeniami religijnymi dla nich specyficznymi. Pierwszym był pogląd, że zachowywanie całego prawa możeszowego za wyjątkiem składania ofiar było obowiązkowe dla chrześcijan, w konsekwencji czego obrzezywali oni swoich zwolenników, powstrzymywali się spożywania tych rodzajów mięsa, których użycie było zakazane w ekonomii możeszowej, i święcili żydowski sabat” (Ecclesiastical History, vol. 2, s. 273, wydanie z 1860 roku).

Co do zarzutu obrzezywania Benedict sądził, że mógł on być nieprawdziwy, ale wytaczano go, ponieważ zachowywali oni „żydowski sabat”.

Istnieją przynajmniej trzy grupy wschodnich chrześcijan, których należy omówić w związku ze sprawą święcenia sabatu. Liczni historycy wskazują, że przez długi okres czasu chrześcijanie abisyńscy (etiopscy) byli prawie całkowicie odcięci od kościoła w Europie. W siedemnastym stuleciu jezuici pod ochroną Portugalii dokonywali licznych i gwałtownych wysiłków, ale bez powodzenia, by ich nawrócić lub podporządkować. Twierdzono – i sami Etiopczycy to powtarzali – że ewangelię razem z zachowywaniem sabatu dnia siódmego przyniósł im etiopski eunuch (Dz. Ap. 8).

A.H. Newman tak pisze o nich:

„Okresy postu są bardzo liczne, a około połowa liczby dni w roku, włączając w to żydowski sabat i niedzielę, są zachowywane religijnie. Wskazówkami wpływu żydowskiego, oprócz święcenia sabatu, jest praktyka obrzezania i rozróżnienie między czystymi i nieczystymi zwierzętami itd.” (A Manual of

Church History , (Podręcznik historii Kościoła], vol. 1, s. 646, wydanie z 1933 roku).

Doktor teologii Claudius Buchannan w następujący sposób mówi o Ormianach:

„Historia kościoła armeńskiego jest bardzo interesująca. Ze wszystkich chrześcijan w Azji Centralnej, uchronili się oni najbardziej od negatywnych wpływów mahometańskich i papieskich. (...) Ormianie w Hindustanie są naszymi poddanymi. Uznają oni nasz rząd w Indiach, tak jak uznają rząd Sophiego w Persji, i zasługują na nasze uznanie. Zachowali oni Biblię w jej czystości, a ich doktryny są – na ile autor wie – doktrynami Biblii. Ponadto w całym naszym imperium uroczyście obchodzą oni nabożeństwo chrześcijańskie siódmego dnia; a mają równie wiele wśród Hindusów iglic kościelnych wskazujących na niebo jak i my. Czy tacy ludzie więc nie zasługują z naszej strony na uznanie jako bracia chrześcijanie? Czy na zawsze mają być grupowani razem z Żydami, mahometanami i Hindusami?” (Researches in Asia [Badania w Azji], s. 206 i dalsze).

Arthur P. Stanley stwierdził:

„Chrześcijanie chaldejscy, zwani przez swoich przeciwników nestorianami, są najstarsi z tych dawnych ,separatystów’. (...) Swoje pochodzenie wyprowadzają oni z najdawniejszych misji chrześcijańskich, misji Tadeusza do Abgary” (History of the Eastern Church, [Historia Kościoła Wschodniego, s. 91).

Na temat ich przekonań co do przestrzegania sabatu mówi Coleman:

„Te osiem świąt naszego Pana oni zachowują, a mamy wiele świąt i dzień sabatu w których nie pracujemy. (...) Dzień sabatu ustawiamy wysoko ponad inne dni. (...) W sabat i dni świąteczne palone jest kadzidło” (Ancient Christianity Exemplified [Starożytne chrześcijaństwo w przykładach], s. 573).

Wczesna tradycja przypisuje założenie chrześcijańskich

wspólnot w południowo-zachodniej części Indii (w Malabarze) działalności apostoła Tomasza. Według Claudiusa Buchannona, D.D., pierwszą wzmiankę o tym starożytnym ludzie znajdujemy w historiach spisanych przez Portugalczyków. Kiedy Portugalczycy przybyli do tego rejonu Indii, znaleźli ponad sto lokalnych kościołów chrześcijańskich, które próbowali przekonać na wiarę rzymską mocą Inkwizycji. Dellon, który uciekł sprzed tego krwawego trybunału, spisał działalność tamtejszej inkwizycji. Aresztowano go w 1673 roku. Sprawdźmy następujący urywek z Account of the Inquisition at Goa [Opis działalności inkwizycji w Goa] wydanego w 1684 roku:

„Lecz kiedy zbliża się okres Auto da Fe, (1) Proctor czeka na niego i oznajmia, że jest on oskarżony przez wielu świadków o judaizowanie; co znaczy, że stosował się do ceremonii prawa mojżeszowego takich jak nie jedzenie wieprzowiny, mięsa królika, ryb bez łusek itd., uczestniczenie w uroczystościach sabatu, jedzenie baranka paschalnego itd.” Obchodzenie sabatu w Chinach ma starożytne pochodzenie. Niektórzy historycy utrzymują, że chrześcijaństwo zostało zaszczerpione w Chinach wkrótce po czasach apostołskich. Zwróciliśmy poprzednio uwagę, że chrześcijanie nestoriańscy uważani przez wielu za heretyków zachowywali sabat dnia siódmego. Gieseler tak mówi o nich:

„Nestorianie nie tylko utrzymali się w Persji, gdzie cieszyli się jak nikt inny poparciem ze strony króla, ale rozprzestrzeniaли swoje doktryny na wszystkie strony przenosząc je do Arabii i Indii, a mówi się, że w roku 636 nawet aż do Chin” (Church History, Second Period [Historia Kościoła, Okres drugi], rozdział 6).

Omawiając chińską purytańską Reformację w czasach nowożytnych pod rządami Ti-Pingów pewien misjonarz napisał z Szanghaju:

„Ale w naturalny sposób pojawia się pytanie: Jak doszli oni do przyjęcia siódmego dnia tygodnia zamiast pierwszego jako ich sabatu, skoro wszystkie swoje nauki chrześcijańskie otrzymali od tych, którzy nauczali, iż to pierwszy dzień jest sabatem?

Była to tajemnica dla wszystkich, którzy dowiedzieli się o tym fakcie. Ale kiedy zajęli oni Nankin i Europejczycy mieli sposobność odwiedzenia ich, dowiedzieli się, że było tak, gdyż – po pierwsze – Biblia tego naucza i – po drugie – ponieważ ich przodkowie zachowywali ten dzień jako dzień kultu religijnego”. Ci Chińczycy kiedyś święcili siódmy dzień tygodnia jako sabat.

8. ŚWIĘCENIE SABATU PO OKRESIE REFORMACJI

Większość historyków kościoła popełniało błąd nazywając kościołem od wczesnego okresu do protestanckiej Reformacji to, co znajdowało się w owczarni świętego Kościoła Katolickiego. Jednak wszyscy winni być świadomi faktu, że poza głównym nurtem katolicyzmu istniała oddzielna grupa (lub grupy) chrześcijan przez cały okres Ciemnych Wieków. Nawet Biblia wypowiada się o tym w proroctwie (Obj. 12:6, 14). Jednakże jednym z historyków kościoła, który uznał ten fakt, był Hugh Smith. Podpisał on takie oto świadectwo:

„Uważny czytelnik dzieł Lutra i jego towarzyszy łatwo spostrzeże, że ich umysły funkcjonowały popełniając pewien charakterystyczny błąd. Niespodziewanie dowiedzieli się, że istnieje wiele osób, i to w każdym kraju, które są zwolennikami reformy. Można dodać, że protestanci w każdej następnej epoce popełniali podobny błąd. Błogosławiony Pan nigdy nie pozbył się świadków na świecie, nawet w czasie panowania Antychrysta, w okresie najogólniejszego i okropnego odstępstwa od czystości Jego kultu. Zachował On dla siebie tysiące i dziesiątki tysięcy takich, którzy przestrzegali Jego przykazań i mieli wiarę Jezusa (...)” (Church History [Historia Kościoła], s. 326, wydanie z 1837 roku).

Liczni historycy pisali o waldensach oraz o ich praktykach z wcześniejszej historii jak również o ich dziejach w pierwszej części szesnastego wieku oraz o okresie bezpośrednio poprzedzającym protestancką Reformację. Jones daje nam ujęcie, z którego cytujemy krótki fragment:

„Ludwik XII, król Francji, poinformowany przez wrogów waldensów zamieszkujących część prowincji, Prowansja, iż wiele ohydnych przestępstw im przypisywano, wysłał Mistrza Wymagań oraz pewnego doktora z Sorbony, który był wyznawcą Jego Majestatu, aby przeprowadzili badania w tej sprawie. Po swoim powrocie donieśli oni, że odwiedzili wszystkie parafie, gdzie waldensi zamieszkiwali, sprawdzili ich miejsca kultu, ale nie znaleźli żadnych obrazów ani znaków czy symboli należących do mszy czy innych ceremonii Kościoła Rzymskiego; w jeszcze mniejszym stopniu mogli odkryć jakiegokolwiek ślady tych przestępstw, o które ich oskarżano.

Przeciwnie, przestrzegali oni dnia sabatu, zachowywali obrządek chrztu według pierwotnego kościoła, nauczali swoje dzieci artykułów wiary chrześcijańskiej i przykazań Bożych. Król słysząc doniesienie swojego wysłannika przysiągł, że są oni lepszymi ludźmi niż on sam lub jego ludzie” (Church History, tom II, Rozdział V, Sekcja 4).

Oto co jeszcze Jones miał do powiedzenia o waldensach:

„Wśród nich odkrył jedną rzecz godną uwielbienia, coś o czym nie słyszano w kościele papieskim, że odkładając na bok ludzkie doktryny rozważali oni prawo Boże we dnie i w nocy, oraz że byli oni znawcami Pisma Świętego potrafiąc je recytować z pamięci. (...)

W roku 1530 jeden z pastorów waldensów, Jerzy Morel, opublikował pracę naukową na temat swego kościoła. Oznajmił tam, że jest. ich 800 000” (tamże, .s. 263,4_40).

J.N. Andrews w History of the Sabbath (Historia sabatu] (Steam Press of the S.D.A. Publishing Association, Battle Creek, Michigan; 1873) napisał na stronie 460:

„Kiedy Reformacja podniosła kurtynę ciemności, jaka pokrywała narody Europy, odkryto święcących sabat w Transylwanii, (2) Czechach, Rosji, Niemczech, Holandii, Francji i Anglii. To nie Reformacja udzieliła istnienia tych

sabatarianom, gdyż przywódcy Reformacji nie byli przyjaźnie nastawieni do takich poglądów. Przeciwnie, zachowujący sabat wydają się być pozostałościami starożytnych kościołów święcących sabat, które dawały świadectwo prawdzie podczas Ciemnych Wieków”.

Jednak nawet wśród protestanckich reformatorów byli tacy, którzy rozważali sprawę włączenia sabatu do reformy. Mamy na myśli zwłaszcza Carlstada, profesora uniwersyteckiego, oraz Coccejusza, wybitnego przywódcę Kościoła Reformowanego. Początkowo Carlstad był obrońcą idei Lutra; później wskutek różnic na temat Wieczery Pańskiej i „autorytetu Pisma” ich drogi się rozeszły. Doktor Sears wspominał o zachowywaniu siódmego dnia przez Carlstada:

„Carlstad głosił odmienne poglądy na temat korzystania ze Starego Testamentu. Dla niego prawo Mojżeszowe nadal obowiązywało. Luter przeciwnie – żywił mocną niechęć do tego, co nazywał religią legalistyczną lub judaizowaniem. Carlstad utrzymywał, że sabat ze Starego Testamentu ma boski autorytet; Luter wierzył, że chrześcijanie mogą zachowywać dowolny dzień jako sabat, o ile będą go przestrzegać jednolicie” (Life of Luther [życie Lutra], s. 402).

Teraz zacytujemy kilka własnych stwierdzeń Lutra odnoszących się do poglądów Carlstada:

„I rzeczywiście, gdyby Carlstad miał dalej pisać o sabacie, to porzuceno by niedzielę, a sabat – to jest dzień sobotni – musiałby być dniem świętym; uczyniłby on nas prawdziwie Żydami pod każdym względem tak, że musielibyśmy się obrzezać; jest to prawda i nie można temu zaprzeczyć, iż kto mniema, że jest konieczne przestrzeganie jednego prawa Mojżesza i przestrzega tego jako prawa Mojżesza, musi uważać wszystkie za konieczne i wszystkie je przestrzegać” (Against the Celestial Prophets [Przeciwko niebiańskim prorokom], z: Life of Martin Luther in Pictures [Życie Marcina Lutra w obrazach], s. 147). (3)

Jeśli chodzi o Coccejusza, to pojawił się on sto lat później, a dominacja jego myśli dotyczyła Boskiego przymierza. Wyrażał nieco odmienne poglądy niż Kościół Reformowany w sprawie predestynacji. Wierzył, że człowiek jest odpowiedzialny za swój upadek i że ponieważ Bóg umożliwił każdemu zbawienie, to jest obowiązkiem człowieka przyjąć Bożą łaskę i żyć ponadto w doskonałym posłuszeństwie i w wierze. Poza tym przeciwnicy Coccejusza uważali za demoralizujący jego nacisk na Boże przymierze, zwłaszcza dotyczące sabatu.

„Zastosowanie teorii Coccejusza do sabatu jak nic innego wywołało sprzeciw. Umieszczając przykazanie o sabacie w przymierzu łaski uznał on je za „pokaz nadziei w Chrystusie i środek prowadzący do zanegowania samousprawiedliwienia i martwych uczynków”, a więc jako spełnione w Chrystusie. Nowy Testament wymaga uświęcania całego życia. Tak wywołana kontrowersja na temat sabatu ciągnęła się przez lata w bardzo gorzkiej atmosferze” (A. H. Newman, w: *A Manual of Church History* [Podręcznik historii Kościoła] 1933, s. 576).

Z innego źródła czytamy o jeszcze innych, którzy dokładnie zachowywali sabat podczas panowania Elżbiety I (1558-1603).

„Podczas panowania Elżbiety wielu skrupulatnych i niezależnych myślicieli (podobnie jak poprzednio zdarzyło się to pewnym protestantom w Czechach) doszło do wniosku, że- czwarte przykazanie wymaga od nich zachowywania nie pierwszego, ale siódmego dnia tygodnia, oraz ścisłego odpoczynku cielesnego jako powinności należnej Bogu; podczas gdy inni, chociaż przekonani, że dzień ten został zmieniony Boskim autorytetem, przyjęli tę samą opinię na temat biblijnego zobowiązania do powstrzymywania się od pracy. Pierwsza grupa stała się wystarczająco liczna, by zwracać na siebie uwagę w Anglii przez ponad sto lat jako sabatarianie, które to słowo zmieniono obecnie na mniej dwuznaczne określenie Baptystów Dnia Siódmego” (Chambers' Cyclopedia [Encyklopedia Chambersa], Artykuł „Sabbath”; London 1867, tom 8, s. 402).

John Traske – którego nazwisko pisano także jako Trasque – był jednym z pierwszych, którzy nauczali i cierpieli prześladowanie za prawdę związaną z sabatem w czasach panowania króla Jakuba I. Ephraim Pagitt w swojej książce Church Herisiography [Opis herezji kościelnych] poświęcił wiele stron historii Traskiego i jego żony jak również ich następcom. Podczas swego procesu Traskemu postawiono dwa główne zarzuty, a mianowicie, że jego zdaniem chrześcijanie są zobowiązani do powstrzymania się od jedzenia tych rodzajów mięsa, jakich Żydom zabroniono w Księdze Kapłańskiej, oraz że zobowiązani są oni do zachowywania żydowskiego sabatu.

Kilka lat po działalności Traskiego Teofil Brabourne z Norfolk opublikował swoją pierwszą książkę zatytułowaną A Discourse Upon the Sabbath-day [Rozprawa o dniu sabatu]. Oto co Cox miał do powiedzenia o Brabourne'ie:

„Brabourne jest dużo zdolniejszym pisarzem niż Traske i może być uznany za założyciela w Anglii sekty pierwotnie znanej jako sabatarianie, ale teraz nazywających się Baptystami Dnia Siódmego” (Cox, Sabbath Literature [Literatura o sabacie], 1873, s. 491). (4)

Kohn, główny rabin Budapesztu na Węgrzech, w pracy zatytułowanej Sabbatarians in Transylvania [Sabatarianie w Siedmiogrodzie] s. 38, tak mówi o purytanach:

„Wielu przywódców i kaznodziejów purytańskich przeniósł dzień odpoczynku z niedzieli na sobotę (1554)”. A o Czechach i Anglikach napisał: „W Czechach sabatarianie pojawili się już około roku 1520. Takich sabatarian lub podobne sekty spotykaliśmy około 1545 roku wśród kwaków w Anglii” (wydanie z 1884 roku).

9. SABAT W AMERYCE

Wszyscy, którzy znają historię Ameryki, pamiętają, że w roku 1620 purytanie, zwani Pielgrzymami, wylądowali w Plymouth Rock, Massachusetts, przybywając do Nowego Świata w ucieczce

przed prześladowaniami religijnymi dominującymi w Europie.

Purytanie usiłowali gorliwie oczyścić Kościół Anglii z takim wynikiem, że tych, którzy uznali, że już dłużej nie mogą pozostawać w oficjalnym kościele, znano później jako nonkonformiści lub separatyści. Czy na statku Mayflower, który przywiózł Pielgrzymów do Ameryki, znajdowali się jacyś sabatarianie? Przez długi okres czasu kwestię tę żywo dyskutowano, przy czym niektórzy gwałtownie dowodzili, że wśród Pielgrzymów nie było żadnych osób zachowujących siódmy dzień, a inni równie silnie twierdzili, że byli tacy. Świadczenie, że znajdowali się oni w Kolonii Plymouth, wydaje się, przeważać.

W grudniu 1934 roku Hugh Sprague, redaktor St. Joseph Gazette z Missouri, napisał artykuł wstępny na ten temat.

„Może się to wydawać dziwne, ale we wczesnej historii Ameryki zaistniała próba stłumienia ducha chrześcijańskiego. Surowi purytanie w Plymouth, przesiąknięci zapałem do skrupulatnego przestrzegania Starego Testamentu brzydzili się zachowywaniem ortodoksyjnych świąt. Nabożeństwa swoje mieli raczej w sobotę (sobotę) niż w niedzielę, a na przykład Boże Narodzenie uważali za obrzęd pogański. Późniejsi imigranci usiłowali święcić Boże Narodzenie jako czas radości, ale nie pozwolono im na to. Gubernator Bradford, starszy zboru Brewster, Miles Standish i inni przywódcy mocno sprzeciwiali się duchowi Bożego Narodzenia, jaki znamy dzisiaj”.

W prywatnej rozmowie między A.N. Duggerem i Hugh Sprague odbytej po ukazaniu się wspomnianego artykułu wstępnego, ten drugi stwierdził, że Pielgrzymi byli jego bezpośrednimi przodkami i że bardzo dobrze zna on ich religijne przekonania i praktyki. Dodał, że jego dziadowie i pradziadowie wiedzieli, iż Pielgrzymi z Mayflower byli chrześcijanami w ścisły sposób przestrzegającymi sobotę siódmego dnia tygodnia zamiast niedzieli. (5)

Okazuje się, że wśród purytan, najpierw w Anglii, a potem w Ameryce, znajdowali się świadomi sabatarianie. Najwcześniejsze kościoły przestrzegające sabat w Ameryce nie były formalnie zorganizowane w konferencje, ale były tylko lokalnymi zborami występującymi pod różnymi nazwami, takimi jak sabatarianie, Kościół Boży, Kościół Chrystusa, Baptyści Dnia Siódmego, a nawet Indypendyści (niezależni). Najwcześniej Baptyści Dnia Siódmego powołali Generalną Konferencję (w 1802 roku). Adwentyści Dnia Siódmego powołali swoją w 1863 roku, a Kościół Boży (Dnia Siódmego) swoją dużo później.

Artur Elwell Main, doktor teologii, w książce *Seventh Day Baptists in Europe and America* [Baptyści Dnia Siódmego w Europie i w Ameryce], tom 1, mówi, iż to, kiedy lub w jaki sposób prawda o sabacie zawitała po raz pierwszy do Ameryki z Anglii, nie jest wiadome, ale że już w 1646 roku stała się ona przyczyną zażartej dyskusji w Nowej Anglii. Umiejscawia to agitację na rzecz sabatu 26 lat po przybyciu tam Pielgrzymów w 1620 roku i około 18 lat przed wysłaniem Stephena Mumforda przez londyńskich Baptystów Dnia Siódmego do Ameryki. Ponieważ zachowujący niedzielę nie broniliby przestrzegania sabatu dnia siódmego, staje się jasne, że zostało ono wprowadzone przez potomków Pielgrzymów. Sytuację tamtych czasów można również ocenić na podstawie *Ecclesiastical History of New England* [Kościelna historia Nowej Anglii] napisanej przez Felta (tom 1, s. 593).

Doniesienia historyczne wskazują, że pierwszą lokalną organizacją chrześcijan święcących sabat w Ameryce był kościół w Newport, Rhode Island, w 1671 roku. Mumford uczęszczał do kościoła baptystów pierwszego dnia i przez wiele lat głosił im prawdę o sabacie. W rezultacie wielu z nich przyjęło sabat w 1665 i 1666 roku, ale nie zamierzali zerwać swego związku z kościołem baptystów. Jednak wkrótce przekonali się, że nawet w kościele Rogera Williama, gdzie miała panować wolność sumienia, nie można było utrzymać ścisłych związków, gdy pojawiły się takie drastyczne różnice przekonań, jak te

wywołane przez sprawę „sabat czy niedziela?”. Dlatego zachowujący siódmy dzień opuścili Kościół Baptystów 7 grudnia 1671, a szesnaście dni później, 23 grudnia, sprzymierzyli się tworząc organizację kościelną.

Innymi centrami święcenia sabatu ustanowionymi wkrótce po uformowaniu grupy w Newport była grupa z okolic Philadelphii, w Pensylwanii, powstała dzięki wysiłkom Abła Noble przybyłego z Anglii około roku 1684, oraz grupa w Piscataway, w New Jersey. Z tych miejsc strumienie sabatarian płynęły na zachód i południe, aż powstało co najmniej 20 kościołów i osad chrześcijan święcących sobotę w dziewięciu z dziesięciu kolonii lub stanów, kiedy w 1802 roku zorganizowano Ogólną Konferencję Baptystów Dnia Siódmego. Kwatera główna znajdowała się w Plainfield, New Jersey.

W stanie Pensylwania znajduje się także niewielka grupa niemieckich Baptystów Dnia Siódmego, którzy posiadają bardzo interesujące dziedzictwo przestrzegania sabatu. Jej historię śledzić można od około 1728 roku, kiedy Conrad Beissel, rodowity Niemiec, został prawdziwym przywódcą niezależnej grupy przestrzegającej przykazanie o sabacie, jaka powstała w społeczności Ephrata.

Wówczas był to w dużym stopniu ruch monastyczny złożony z „Bractwa Syjonu” oraz „Duchowego Zakonu Róż Saronu”, jednego z najbardziej głośnych organizacji tego rodzaju w kraju: Z powodu ich niezwykłego trybu życia i ponieważ obawiano się, że cały stan Pensylwania znajdzie się pod wpływem ich sabatariańskich nauk, od czasu do czasu prześladowano ich. Ustanowili oni i utrzymali szkołę sabatnią w Ephrata, swojej kwaterze głównej, czterdzieści lat przed tym, jak Robert Raikes z Anglii wprowadził system szkół niedzielnych.

Niemieccy Baptyści Dnia Siódmego przyjaźnili się z Williamem Pennem Beniaminem Franklinem i Jerrym Washingtonem. Franklin wykonał pewne druki dla Beissela. Peter Miller, członek kolonii, był bliskim przyjacielem rodziny Penna. Także

osobiście znał Jerzego Washingtona. Kiedy Kongres Kontynentalny poszukiwał godnego zaufania i lojalnego człowieka do prowadzenia korespondencji dyplomatycznej z rządami europejskimi, to właśnie ten samotnik ze Wspólnoty Ephrata przetłumaczył Deklarację Niepodległości na siedem rozmaitych języków.

W czasie Wojny Rewolucyjnej (6) wkrótce po bitwie pod Brandywine w 1777 roku klasztor zamieniono na szpital wojskowy dla chorych i rannych. Czy pamiętacie trudne chwile w Valley Forge? Pomnik w Ephrata nadal znaczy miejsce kilkuset pogrzebanych żołnierzy.

Między rokiem 1835 i 1844 William Miller, badacz prorocत्व, który otrzymał licencję kaznodziei od kościoła Baptistów, wzbudził namietności wielu tysięcy ludzi, którzy uwierzyli, że Pan powróci na Ziemię 22 października 1844. Wnioski swoje oparł głównie na księdze Daniela 8: 13-14, mówiącej o 2300 dniach (wieczorach i porankach), które – jak wierzył – symbolizowały lata zamiast dosłownych dni. (7)Wierzył on, że ziemia jest świątynią i że zostanie oczyszczona ogniem, kiedy Jezus powróci. Nastąpiło wielkie rozczarowanie i konsternacja.

Po tym rozczarowaniu Miller uczciwie przyznał, że popełnił błąd, ale niektórzy z tych, którzy go słuchali, wierzyli, iż miał on rację w swoich obliczeniach. Przeprowadzili oni specjalne badanie problemu świątyni porównując świątynię ziemską z niebieską i doszli do wniosku, że Jezus po swoim wniebowstąpieniu nie usiadł po prawicy Boga w Miejscu Najświętszym, ale wszedł i pozostał w Miejscu Świętym aż do 1844 roku, kiedy to wszedł do Miejsca Najświętszego, tam oczyścił świątynię; wymazał nasze grzechy, dokonał ostatecznego pojednania i rozpoczął sąd śledczy. Są to, najogólniej, przekonania tych, którzy potem stali się znani jako adwentyści dnia siódmego.

Uczestnicy ruchu adwentowego w miejscowości Washington, w stanie New Hampshire, w mniej więcej tym samym czasie zostali

zapoznani po raz pierwszy z ideą sabatu przez baptystkę dnia siódmego, panią Rachelę Preston. Wkrótce cały kościół w tej miejscowości składający się z około czterdziestu członków zaczął zachowywać sabat dnia siódmego.

Starszy zboru Joseph Bates, który był wybitnym działaczem millerowskiego ruchu adwentowego, również zwrócił uwagę na sabat i w 1845 roku zaakceptował tę prawdę rozpoczynając przedstawianie jej swoim towarzyszom. Starszy zboru James White i jego żona przyjęli to światło nieco później zostając najwybitniejszymi przywódcami ugrupowania znanego później jako adwentyści dnia siódmego.

„Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w mieście Battle Creek, Michigan, 3 maja 1861 roku pod nazwą Stowarzyszenie Adwentyków Dnia Siódmego” (J.N. Andrews w History of Sabbath [Historia sabatu]). Według Seventh-day Adventist Yearbook [Rocznik adwentyków dnia siódmego] (z 1975 r.) „wyznanie zostało zorganizowane 21 maja 1863 roku obejmując 125 (lokalnych) kościołów”. Jak dotąd są to najliczniejsi i najszerzej znani w świecie chrześcijanie święcący sabat: Siedziba ich władz znajduje się w Waszyngtonie, D.C.

Wiadomo, że oprócz baptystów dnia siódmego wiele izolowanych grup chrześcijan święcących sabat powstało przed rozczarowaniem 1844 roku i bezpośrednio po czasie, jaki William Miller przewidział jako koniec świata. Łatwo to można ujrzeć w fakcie, że 125 grup połączyło się w 1863 roku, ale wiele ze zborów święcących sabat- odmówiło współpracy i działania w jedność, gdyż niektórzy sprzeciwiali się rzekomym wizjom Ellen G. White, . inni ponieważ przyjmowali nazwę „Kościół Boży”, co stało się „kością niezgody”, a jeszcze inni ponieważ nie wierzyli w sensowność jakiegokolwiek ogólnej wspólnej dla wszystkich organizacji.

Późniejsza historia kościoła ujawnia, że chociaż wiele z niezależnych grup święcących sabat nie stanęło w jednym szeregu ani z adwentykami dnia siódmego, ani z baptystami

dnia siódmego, to jednak z powodu posiadania wspólnoty poglądów i pragnienia bycia razem oraz chęci współpracy, by efektywniej rozpowszechniać prawdy ewangeliczne, tak jak je postrzegali, ukształtowali luźniejsze stowarzyszenia i w końcu zorganizowali konferencję generalną występującą pod nazwą „Kościół Boży”.

Starszy zboru Gilbert Cranmer (1814-1904), który widział spadanie gwiazd w 1833 roku; napisał w swoich pamiętnikach, że swoje pierwsze światło na temat sabatu otrzymał w 1843 roku z artykułu napisanego przez J.C. Daya z Ashburhan, Massachusetts, i opublikowanego w Midnight Cry, czasopiśmie wydawanym przez millerowców. W tym samym roku doktryny tej bronił także S.C. Hancock z Forestville, Connecticut. Jednocześnie Cranmer słuchał kazań Williama Millera i wierzył w ich treść włączając wyznaczoną na 1844 rok datę powrotu Pana. Po rozczarowaniu w pełni zaakceptował przestrzeganie sabatu i przez jakiś czas pracował z adwentystami dnia siódmego, zanim jeszcze zdecydowali się oni występować pod nazwą „Adwentystów Dnia Siódmego”.

Wedle własnych oświadczeń Cranmera nauczał on, jak Duch go kierował, znajdując zwolenników w tym wielu duchownych i doprowadził do powstania organizacji w stanie Michigan w 1860 roku, której był pierwszym przewodniczącym. W 1863 roku grupa ta rozpoczęła wydawanie periodyku. Treść artykułów wskazuje, że w owym czasie grupy o podobnych przekonaniach istniały w stanach Nowej Anglii, w Nowym Jorku, w Pensylwanii, w Ohio, w Indianie, w Illinois, w Iowa, w Michigan, w Wisconsin, a nawet w Kanadzie.

Chociaż pierwsza organizacja kościołów w Michigan powstała w 1860 roku, a w Iowa i w kilku innych stanach nieco później, ale dopiero w 1884 roku ukształtowano generalną konferencję w stanie w Michigan, a w 1889 roku organizacja ta została zarejestrowana w hrabstwie Gentry, w Missouri, z siedzibą władz w Stanberry. Obecnie siedziba władz Generalnej Konferencji Kościoła Bożego (Dnia Siódmego) mieści się w

Denver, Colorado. (8)

W tej historii „sabat w Ameryce” wymieniliśmy główne grupy święcących sabat, jakie funkcjonowały w XIX wieku. Oto najważniejsze grupy: adwentyści dnia siódmego, baptyści dnia siódmego i Kościół Boży (Dnia Siódmego). Według niektórych informatorów wydawanych przez organizacje religijne w Stanach Zjednoczonych także inne mniej znane grupy chrześcijan święcących sabat funkcjonowały przed końcem XIX wieku, a kilka imponujących grup rozwinęło się od tego czasu. Stowarzyszenie Biblijnego Sabatu w Fairview, Oklahoma, wydało Directory of Sabbath-Observing Grnups, które wymienia długą listę aktualnie istniejących grup chrześcijan święcących sabat, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i na całym świecie.

Jakkolwiek odmienne są historyczne źródła, stanowiska doktrynalne i polityka kościelna, to jeden element jest wspólny wszystkim chrześcijanom święcącym sabat – fakt, że „strzegą oni przykazań Bożych i mają świadectwo Jezusa Chrystusa”.

Przypisy:

(1) „Auto-da-fe – publiczne ogłoszenie wyroku wobec osób oskarżonych przed sądami hiszpańskiej inkwizycji, po którym następowała egzekucja wyroku wykonywana przez władze świeckie, zwłaszcza palenie potępionych heretyków przywiązanych do pała (Webster’s Encyclopedic Unabridged Dictionary of the English Language, Portland House, New York 1989, s. 100). (Przyp. tłum.)

(2) Transylwania (inaczej: Siedmiogród) – region w centralnej Rumunii, poprzednio część Węgier. (Przyp. tłum.)

(3) Tłumacz niniejszej pracy informuje, że przygotowuje tłumaczenie artykułu Franka M. Walkera zatytułowanego „Dlaczego protestancka Reformacja poniosła klęskę!” poświęconego Carlstadtowi i jego polemice z Lutrem na temat święcenia sabatu. (Przyp. tłum.)

(4) Czytelnicy zainteresowani dokładniejszym opisem losów chrześcijan święcących sabbat w Anglii XVII wieku mogą sięgnąć do artykułu Leona J. Lyella „Ludzie siódmego dnia. Historia ponownego odkrycia Sabatu w siedemnastowiecznej Anglii”, Duch Czasów 1985, nr 1, s. 7-17 (tłumaczenie M. Pajewskiego) oraz do artykułu M. Pajewskiego „Sabbath History – nowy periodyk Leona J. Lyella”, Duch Czasów 1986, nr 2, s. 11-16. Tłumacz niniejszej pracy informuje, że przygotowuje tłumaczenie artykułu Leona J. Lyella „John Traske. Prześladowany pastor pierwszego nowożytnego Kościoła Sobotniego z Londynu”. (Przyp. tłum.)

(5) W The Sabbath Sentinel 1993, vol. 45, No. 2, s. 10 wybitny historyk sabatarianizmu, Don A. Sanford, członek Towarzystwa Historycznego Baptystów Dnia Siódmego, kwestionuje twierdzenia Johna Kiesa, iż Pielgrzymi z Mayflower byli chrześcijanami święcącymi sobotę. Twierdzi, że gdyby tak było istotnie, to pozostałyby lepsze świadectwa niż tylko wspomnienia jakiegoś redaktora z 1938 roku, zwłaszcza w obliczu istniejących dokumentów z okresu bliskiego wylądowaniu Mayflower w Ameryce. John Kiesz odpowiadając na zarzuty Sanforda podtrzymuje jednak swoją opinię o wierzeniach religijnych Pielgrzymów z Mayflower. (Przyp. tłum.)

(6) Tak Amerykanie nazywają swoją wojnę o niepodległość (przyp. tłum.).

(7) Popularna jest także interpretacja, wedle której 2300 wieczorów i poranków to 1150 dni i należy je rozumieć dosłownie (przyp. tłum.).

(8) Czytelnicy zainteresowani dokładniejszym opisem historii Kościoła Bożego (Dnia Siódmego) mogą sięgnąć do dwu artykułów M. Pajewskiego „Jak powstał Kościół Boży (Siódmego Dnia)? Wśród wyznań przestrzegających Sabbat, Głos Kaznodziejski 1985, nr 1, s. 8-15 oraz „Historia i dzień dzisiejszy Kościoła Bożego (Dnia Siódmego), Głos Kaznodziejski 1985, nr 4, s. 8-12.